

List z dnia 5/IV.21 roku.

O TRAKTACIE POKOJOWYM.

list z dnia 5/IV.1921 roku.

Artykuł o opcji wyobrażaliśmy sobie wiele szerszym i co do kategorii osób, które na rzecz Polski opcję składać będą i co prawa Polski w przyjmowaniu lub nie przyjmowaniu optantów. Co znaczy w paragrafie siódmym wyrażenie "w ramach ustawodawstwa wewnętrznego" — nie rozumiemy. Wszak ustawodawstwo sowieckie zabrania nabywania i sprzedawania gruntów, domów itd. — jakżesz w takim razie rozumieć p. 3 art. VII? Artykuł XV mówi tylko o reewakuacji mienia ewakuowanego pomiędzy 1/VIII 1914 roku a 1/X 1915 r. A mienie, które powstało z tego ewakuowanego z Polski mienia. ? Zbudowane domy, nabyte place i maszyny, wyprodukowanie towary?

Co znaczy w artykule XVII wyrażenie "we właściwym czasie"? Rząd sowiecki "we właściwym czasie" wydał dekret, że wszystkie kapitały są nacjonalizowane i żadna osoba ponad 10000 rubli otrzymać nie może. Artykuł XX jest w umowach łotewskiej, estońskiej, fińskiej, lecz jakie realne znaczenie on ma? Obecnie żadnego, w przyszłości bardzo wątpliwe. Syskusja nad tymi artykułami w gronie prawników i ludzi interesu wątpliwości naszych nie zmniejszyła. Przypuszczamy, że są jakieś dodatkowe aneksy, które te nieściśle i niejasne określenia kłują na korzyść Polski i Polaków. Z traktatu widać, że interesy obywateli polskich i ich mienia, znajdującego się w Rosji, na Ukrainie, i Białorusi są jakgdyby tendencyjnie zaparte.

Traktat wywarł tutaj wrażenie na wszystkich bardzo przykre i tym chętniej wszyscy garną się do tego, by stworzyć jakiś ośrodek polski w celu obrony naszych tu interesów, ułatwienia pracy tej delegacji i misji, która tu przyjedzie i przyspieszenie rozrachunku ewakuacji — bo, — periculum in mora. Na środę zwołałem zebranie organizacyjne dla omówienia spraw, związanych z likwidacją, likwidacją i traktatem. Szkoda niepowetowana pod każdym względem, że zawarcie traktatu trwało tak długo. Jakie miałyby to znaczenie dla Śląska, dla Litwy, gdyby traktat był zawarty "we właściwym czasie". Tutaj wciąż spotykam po-

laków, którzy, nie mogąc doczekać się polskiej misji idą do litwinów lub łotyszów i optują się tam, tak np. notariusz ZŁOTOROWICZ, dr. OSENDEROWSKI, a co dopiero mówić o warstwie nieinteligentnej. Warunku traktatu, które obiecuja nam przyjazd misji za 6 tygodni, termin rozpatrzenia podam 3 +1 miesięcy, a termin wyjazdu x miesięcy - zmuszają bardzo wielu, ragnących koniecznie wyjechać w ciągu tego lata, do skorzystania z usług Litwy i Łotwy, szereko otwierających swe gościnne wrota, szczególnie agitacja litewska nie przebiera w środkach, żeby skodzie nam, a ciągnąć do siebie.

List z dnia 7/IV.

Pzestudjowawszy uważnie traktat, przyszlismy do przekonania, że nawet interes państwowy (obrona w przyszłości polaków i katolików, zamieszkałych w Rosji, wypłata tych 30+29 milionów, konsekcje, tranzyt) - nie jest dostatecznie obroniony. Ogólne zdanie, że Joffe zwyciężył, myśmy mu ulegli. Ja temu jeszcze nie wierz, a gdyby i tak było, to zapewne powody zewnętrznej i wewnętrznej natury nas ku temu zmuszały. Nasi zapalni, rozczarowani w swych oczekiwaniach tej ostatniej deski ratunku rodacy wygłaszają pod adresem delegacji bardzo niepo- chlebne zdania, zarzucają członkom ignorację, nieliczenie się z rzeczywistością i nieumiejętność wyzyskania nadarzającej się parokrotnie w czasie 5 miesięcznych pertraktacji, sprzyjającej nam politycznej kon- junkturny.

Chcąc dodać ogółowi więcej wiary w przyszłość zwołałem zebranie kilku- nastu osób z pośród tych, którzy mają dużo do ratowania i poprzednio udział w naszym życiu społecznym przyjmowali. Zebranie odbyło się wczoraj- przyszli pomimo fatalnych warunków komunikacji wszyscy za- proszemi. Siedzieliśmy 4 godziny nad traktatem. Zdecydowano podzielić się na grupy, których każda ma szczegółowo zbadać i zebrać dane w pew- nej sprawie: 1/ opcja, dokumenty, 2/ zabytki, 3/ biblioteki 4/ sklepy i składy 5/ transport i tzn. 6/ fabryki i nieruchomości 7/ banki, wkłady, depozyty, sejfy, 8/ nieruchomości, 9/ Szkoły, 10/ sprawy kościoła. Uważałem, że tego rodzaju praca może być najwięcej pożyteczną dla misji, która tu przyjedzie i otrzyma już trochę ugrupowanych materia- łów, a także ludzi, obznajmionych bliżej z pewnymi sprawami i dla nas wszystkich, którzy otrzymamy dokładną interpelację naszych praw.

Pozatem wybrano 4, którzy mają tą całą pracę łączyć i nią kierować: pp. WIERZBICKI, SMOLINSKI, ZACZYNIK, i KOTARSKI. Na Kotarskiego włożono obowiązki przewodniczenia tej pracy. Nie wiem, co z tego wyjdzie - zauważyłem u wszystkich bardzo dobre chęci, nawet nie z pobudek egoistycznych; pragnąłbym, żebyśmy mogli jaknajwięcej ludzi do tej pracy wciągnąć i jaknajwięcej materiałów dla misji przygotować. Rozumie się w warunkach obecnych nie możemy być legalizowani, ale to teraz wobec amnestji nikogo nie odstrasza.

Od rodaków, niby to dobrze poinformowanych, słyszałem, że Hoffe w Moskwie miał powiedzieć, "my panom wsie podpisali, no pany niczego nie połączat". W tym samym sensie miał się wyrazić i OLDENBURG. Ogół rosyjski uważa, że Polska skrzywdziła Rosję. Ludzie proszą najbardziej żałują i ubolewają nad 30 milionami złotych. W rzeczywistości warunki pokoju nikogo tu oprócz ich autora p. JOFFE - zapewne, nie obchodzą.

I właśnie ten moment psychologiczny - bierność nas, inteligencji i rządu komisarzy w sprawie warunków - nasza delegacja pod uwagę nie wzięła. Stąd nie wynika, że bolszewicy warunki te wykonają - wszyscy tu jesteśmy zdania, że jakiegokolwiek warunki byłyby, oni postarają się ich nie wykonać.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Kist z dnia 9/IV.

Wobec otrzymywanych ze wszęch stron zapytań o wyjaśnienie artykułów traktatu najuprzejmiej proszę zakomunikować mi, co znaczą te niejasne punkty "we właściwym czasie", w ramach prawodawstwa wewnętrznego i t.d.

Rozumie się polonji tutejszej, zaczawszy od robotnika pucikowskiego, których tu jest wielu, i skończywszy na wychudzonym inteligencie, idzie o to, czy 1/ będą mieli prawo wywieźć swe ruchomości. 2/ W jaki sposób mają postępować z nieruchomościami - sprzedawać ich nie wolno. 3/ Czy i jak, i kiedy będą im zwrócone sumy, które znajdowały się w bankach, towarzystwach wzajemnego kredytu, kasach oszczędności - czy w całości i w jakiej walucie. 4/ Czy będą zwrócone, zabrane w sejfach bankach i domach rzeczy i kosztowności, a także towary ze składów i sklepów. 5/ Co robie z fabrykami, warsztatami i t.d.

Porównałem nasz traktat z traktatem kotewskim, zamieszczonym w Przymerzu Nr. 5 i widzę, że kotysze o wiele jasniej formułowali swe prawa, np. art XII p.4 i 5, artykuł XVII p.3 i energiczniej bronili

i interesów prywatnych. Traktat nasz jest kopją traktatu łotewskiego, p. Joffe narzucił nawet formę, zaś treść w bardzo wielu punktach zmienił na naszą niekorzyść.

Z dnia 12/IV.

OLDENBURG i GRABAR po powrocie z Rygi zaczęli bardzo energiczną kampanję przeciwko Polsce i Polakom. Oldenburg agituje wśród profesury i wyższej inteligencji; podobno zbierane są już podpisy i ma być ogłoszony ogólny protest rosyjskich uczonych przeciwko oddaniu nam zabytków. Ma być rozesłana na cały świat odezwa do rządów i instytucji kulturalnych przeciwko oddaniu nam tego nawet, co traktat ryski nam przyznał.

Z bolszewikami my sobie radę damy, lecz z tą inteligencją rosyjską nigdy do ładu nie dojdziemy.

Z dnia 16/IV.

Byłem na posiedzeniu w "Rajprodukcje", gdzie jeden z tutejszych pracowników komentował traktat. Wymieśliśmy fatalne wrażenie: tutejsi Polacy są przez rząd sowiecki ograbieni, gdy tymczasem Rosjanie, znajdujący się w Polsce, mają prawo wszystko sprzedać i wywieźć. Zasada "bez zwyciężonych i zwycięzców" nie została zachowana, bo z traktatu wynika, że w dziedzinie mienia prywatnego Rosjanie są zwycięstwicami, my zaś zwyciężonymi. Oni korzystają ze wszelkich praw prawodawstwa burżuazyjnego, my zaś tylko możemy korzystać z praw, właściwie ograniczeń prawodawstwa komunistycznego. Czy możliwym by było żeby nasi prawnicy w Rydze to przeprowadzili. Komitet nasz miał już parę posiedzeń i chcemy wygotować referat dla delegacji i dla naszego rządu o brakach traktatu i o naszych kłopotach.

Z dnia 19/IV.

Wczorajsze nasze posiedzenie na które poprosiliśmy aż 4 prawników, jako rzeczoznawców, nie rozchwiało naszych wątpliwości traktatowych, chociaż jesteśmy nieco lepszej myśli. P. SMOLINSKI zakomunikował nam wiadomość, potwierdzoną przez innych, że biblioteki i muzea otrzymały tajny rozkaz pochowania wszystkich katalogów i spisów oraz takiego rozsortowania wszystkich polskich rzeczy, żeby one stanowiły wraz z innymi niepolskimi "całość", czy to artystyczne, czy to biblioteczne i żeby wskutek tego możliwy był targ o nie. Bolszewicy chcą ukryć wszystko, le z zbyt wielu jest tu Polaków, żeby mogli to zrobić skutecz-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

nie.

Rozpatrzoną była sprawa szkół i kościołów- sprawa b.delikatna, bo o ile Bolsce chodzi, żeby wszystkie, w całej Rosji kościoły i szkoły katolickie były uznane, jako instytucje polskie za nielicznymi wyjątkami, o tyle znowy kościół ma swoją politykę uwolnienia się od jakiegokolwiek bądź zależności. Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi, bo wpływy kościoła katolickiego sięgają do najdalszych zakątków Rosji i ściśle łączą się ze sprawą Polski i z interesami Polski.

Oficerowie węgierscy proszą na wszystko, żeby rząd polski zawiadomił rząd węgierski o strasznym położeniu w jakim oni się tu znajdują, Jest ich około 200 w KRESTACH, osłabieni, głodni, wprost puchnący z głodu.

Dnia 20/IV.

Pan ORG, szef misji estońskiej, w rozmowie ze mną skarżył się na finlandczyków, którzy, przyjechawszy już dość dawno do Petersburga nie byli u niego z wizytą, chociaż już z Misją Estońską interesy mieli. Tout de meme je suis le doyen du corps diplomatique a Petersburg". - i on ma zupełną rację. Proszę Pana o tem fakcie zawiadomić kogo należy, bo i nasi przez nieuwagę ten błąd mogą zrobić, a estonczycy na punkcie miłości własnej są ogromnie czuli. Panu Orgowi my bardzo wiele zawdzięczamy pod każdym względem i on, lub jego zastępca może na przyszłość być naszym przedstawicielem bardzo potrzebnym- zna tutejszych ludzi i używa odpowiednich sposobów, unika spraw, stawianych na ostrzu noża, stara się pomóc i pomaga każdemu kto z prośbą do niego przyjdzie, i w ten sposób broni dobrze interesów Estonji i jej obywateli.

Za zgodność odpisu:

Talokowski